



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 maja 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Włodzimierz Wróbel (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Piotr Mirek

SSN Andrzej Siuchniński

Protokolant (...)

w sprawie **M. K.**

skazanego z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie w dniu 30 maja 2023 r.,
przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Marka Zajkowskiego,
kasacji wniesionej przez obrońcę od wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi
z dnia 25 maja 2022 r., sygn. akt II AKa 21/22, zmieniającego wyrok Sądu
Okręgowego w Płocku z dnia 30 czerwca 2021 r., sygn. akt II K 48/20,

**1. uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu w Łodzi do ponownego rozpoznania w
postępowaniu odwoławczym;**

**2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz A.B., Kancelaria
Adwokacka w Płocku, kwotę 1476 zł, w tym 23% VAT tytułem
zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postaci
sporządzenia i złożenia kasacji oraz obrony w postępowaniu przed
Sądem Najwyższym.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Płocku z dnia 30 czerwca 2021 r. (sygn. akt II K 48/20) M.K. został uznany winnym tego, że w dniu 21 grudnia 2019 r., w miejscowości Ł., działając z zamiarem bezpośrednim ciężkiego uszkodzenia ciała, przekraczając granice obrony koniecznej, dokonał ciężkiego uszkodzenia ciała K.G., w ten sposób, że ugodził go nożem w plecy oraz w brzuch w linii pachowej, w lewe podżebrze, powodując płytkie skaleczenie na plecach i ranę kłutą brzucha o długości kanału około 10 cm, z przebicciem otrzewnej ściennej i uszkodzeniem śledziony, skutkującą koniecznością usunięcia śledziony, co spowodowało u K.G. ciężki uszczerbek na zdrowiu, w postaci choroby realnie zagrażającej życiu oraz ciężkiej choroby długotrwałej, co stanowi przestępstwo z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 25 § 2 k.k. za które na podstawie art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 25 § 2 k.k. w zw. z art. 60 § 6 pkt 2 k.k. wymierzono mu karę 2 lat pozbawienia wolności.

Obrońca oskarżonego w apelacji zarzucił:

„1.obrazę przepisów postępowania tj. art. 410 § 1 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez odmówienie w pełni waloru wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego co do przebiegu zdarzenia, podczas gdy wyjaśnienia były spójne, logiczne i konsekwentne, a w konsekwencji poczynienie błędnych ustaleń faktycznych, sprowadzających się do przyjęcia, oskarżony nie działał pod wpływem strachu lub usprawiedliwionych okolicznościami, zaś „ po kilku minutach wzajemnej walki na noże przekroczenie granicy obrony koniecznej trudno byłoby uznać za usprawiedliwione” co skutkowało wydaniem błędnego orzeczenia.

2. Ewentualnie, gdyby Sąd uznał, że nie doszło do wyżej wskazanych uchybień z ostrożności obrończej, zarzucam zaskarżonemu wyrokowi rażącą niewspółmierność kary pozbawienia wolności, gdyż z uwagi na okoliczności sprawy, postawę oskarżonego, wymierzona oskarżonemu kara pozbawienia wolności powinna niższa, a orzeczona na rzecz pokrzywdzonego nawiązka jest wygórowana, nieadekwatna do poziomu jego krzywdy.”

Apelujący wniósł o uniewinnienie oskarżonego M.K. od zarzucanego mu czynu; ewentualnie o wymierzenie kary pozbawienia wolności w najniższym dopuszczalnym wymiarze oraz zmniejszenie orzeczonej nawiązki na rzecz pokrzywdzonego.

Prokurator w apelacji zarzucił:

I. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku tj.:

-art. 7 k.p.k., w zw. z art.410 k.p.k. poprzez:

a) dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów, oceny sprzecznej z zasadami prawidłowego rozumowania oraz doświadczenia życiowego, z wyjaśnień oskarżonego (...) złożonych w toku postępowania przygotowawczego (k.94-95, 142-146, 141-152, 534-535) oraz sądowego (k.648-649,729), jak również zeznań świadków (...), protokołu oględzin rzeczy (k.50-53), protokołu oględzin miejsca (k.90),i wbrew wymowie tych pozostających we wzajemnym powiązaniu dowodów, mylne przyjęcie , że w toku zdarzenia, z dnia 21 grudnia 2019 roku w pobliżu Sklepu w (...), K.G. posiadał nóż, którego też użył, w spowodowanym przez siebie ataku na M.K.; podczas gdy właściwa ocena zebranych w sprawie a powołanych wyżej dowodów wskazuje, iż w przebiegu zdarzenia z dnia 21 grudnia 2019 roku w pobliżu Sklepu w (...), K.G. nie posiadał i nie użył noża do ataku na M.K., sam natomiast został zaatakowany nożem przez M.K., z wynikającymi z tego obrażeniami ciała, powodującymi następstwo w postaci choroby realnie zagrażającej życiu w rozumieniu art.156 §1 pkt 2 k.k.;

b) dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów, oceny sprzecznej z zasadami prawidłowego rozumowania oraz doświadczenia życiowego, z wyjaśnień oskarżonego M.K. złożonych w toku postępowania przygotowawczego (k.94-95, 142-146, 141-152. 534-535) oraz sądowego (k.648-649,729), jak również zeznań świadków (...), protokołu oględzin miejsca (k.90) oraz opinii sądowo-lekarskiej wraz z opinią ustną biegłego z zakresu medycyny sądowej (k.150,190, 707-708) i wbrew wymowie tych dowodów mylne przyjęcie , że skutek przestępczego zachowania się M.K. względem K.G., w trakcie zajścia mającego miejsce w godzinach popołudniowych, w dniu 21 grudnia 2019 roku w pobliżu Sklepu w (...), mimo zadania pokrzywdzonemu znajdującemu się w stanie głębokiej nietrzeźwości (2,17 promila alkoholu we krwi) przez oskarżonego, rany klutej brzucha w linii pachowej, w lewym podżebrzu, skutkującej koniecznością wdrożenia natychmiastowej laparotomii z koniecznością usunięcia uszkodzonej śledziony oraz ewakuacji płynnej krwi i skrzepów z jamy otrzewnej, które to obrażenia bez udzielenia natychmiastowej

pomocy lekarskiej niewątpliwie skutkowałyby zgonem, nie stanowiły świadomego zrealizowania przez M.K., działań bezpośrednio zmierzających do pozbawienia życia pokrzywdzonego – K.G. podczas gdy właściwa ocena zachowania M.K., wobec K.G., w czasie zajścia, we wskazanym wyżej miejscu i czasie oceniana z perspektywy wskazanych dowodów, a ukazująca widoczną i dokonywaną na bieżąco przez M.K., analizę przebiegu wypadków w której uczestniczył wymieniony oskarżony i kolejno podejmowane przez niego w tym kontekście działania zakończone zadaniem pchnięcia i cięć nożem, w newralgiczne części ciała K.G. oraz konsekwencji spowodowanej rany klutej brzucha pokrzywdzonego, prowadzi do wniosku, iż M.K., co najmniej w zamiarze ewentualnym, godził się na wystąpienie skutku swojego działania, w postaci śmierci K.G..”

Prokurator wniósł o zmianę wyroku Sądu Okręgowego, poprzez ustalenie, iż oskarżony M.K. dopuścił się czynu kwalifikowanego z art. 13 §1 k.k. w zw. żart.148 § 1 k.k. w zb. z art.156 §1 pkt 2 k.k. w zw. z art.11 § 2 k.k. oraz wymierzenie oskarżonemu M.K., za czyn opisany w pkt 1 , na podstawie art. 148 §1 k.k. kary 12 lat pozbawienia wolności, a także zasądzenie od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego K.G. kwoty 15 tysięcy złotych tytułem zadośćuczynienia jak również zasądzenia od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych poniesionych w sprawie.

Wyrok Sądu I instancji został zmieniony wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 25 maja 2022 r. (sygn. akt II AKa 21/22) w ten sposób, że z opisu czynu przypisanego oskarżonemu wyeliminowano stwierdzenie: „przekraczając granice obrony koniecznej”, z podstawy prawnej skazania art. 25 § 2 k.k., a z podstawy prawnej wymiaru kary art. 25 § 2 k.k. w zw. z art. 60 § 6 pkt 2 k.k. oraz wymierzoną oskarżonemu karę pozbawienia wolności podwyższono do 6 lat.

W pozostałej części utrzymano w mocy zaskarżony wyrok.

Od powyższego prawomocnego orzeczenia kasacje wniósł obrońca skazanego, zarzucając wyrokowi *„rażące naruszenia prawa procesowego, mające istotny wpływ na treść wyroku, a mianowicie art. 433 § 2 w zw. z art. 5 § 2, art. 7, art. 410, art. 424 § 1 pkt 1 w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. polegające na przeprowadzeniu wadliwej kontroli odwoławczej poprzez:*

- oparcie treści wyroku na selektywnie wybranym materiale dowodowym i jednostronną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego wyłącznie pod kątem jego interpretacji na niekorzyść oskarżonego, co doprowadziło do przyjęcia, że M.K. działał z zamiarem bezpośrednim wyrządzenia pokrzywdzonemu dotkliwej krzywdy.
- oderwaną od zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, dowolną a nie swobodną ocenę dowodów, tj. nie nadanie waloru wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego w zakresie w jakim wskazywał on, że to pokrzywdzony jako pierwszy zaczął ubliżać oskarżonemu, a następnie wyjął nóż, z którym szedł w kierunku oskarżonego, a przede wszystkim, że obawiał się o własne zdrowie i życie i uznaniu, że są one jedynie przyjętą linią obrony i są sprzeczne z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego, także z zeznań świadków wynika, że pokrzywdzony zachowywał się tego dnia bardzo agresywnie, groził ekspedientce w sklepie, a ponadto miał przy sobie ostre narzędzie - co doprowadziło do przypisania sprawstwa oskarżonemu, a następnie uznania go winnym,
- co w konsekwencji doprowadziło do zmiany wyroku Sądu Okręgowego w Płocku z dnia 30 czerwca 2022 roku, sygn. akt II K 48/20, w ten sposób, że z opisu czynu wyeliminowano stwierdzenie „przekraczając granice obrony koniecznej”, nadto wyeliminowano z podstawy prawnej skazania art. 25§2 k.k., a z podstawy prawnej wymiaru kary art. 25 § 2 k.k. w zw. z art. 60 § 6 pkt 2 k.k. oraz wymierzoną oskarżonemu karę pozbawienia wolności podwyższono do 6 (sześciu) lat.”

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w Łodzi II Wydział Karny do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na kasację Prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się zasadna w zakresie zrekonstruowanego z kasacji zarzutu prowadzącego się do wskazania na rażące naruszenie prawa materialnego tj. art. 25 § 2 k.k., stanowiącego pierwotne naruszenie, którego konsekwencją była określona ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i poczynienie

przez Sąd II instancji ustaleń faktycznych. Sąd odwoławczy eliminując z podstawy prawnej skazania art. 25 § 2 k.k. uczynił to na skutek odmiennej wykładni konstytutywnych przesłanek obrony koniecznej uznając, że do takowych należy działanie „celem obrony”, którego w niniejszej sprawie nie wykazano.

Jak wynika z relatywnie lakonicznego uzasadnienia wyroku Sądu II instancji uwzględniającego apelację oskarżyciela i odmawiającego racji apelacji obrony, Sąd ten oparł swoje argumenty na twierdzeniu, że w żadnym momencie starcia pomiędzy oskarżonym a pokrzywdzonym nie zmaterializowały się konstytutywne przesłanki obrony koniecznej, uniemożliwiające ocenę postępowania oskarżonego w perspektywie przepisu art. 25 § 2 k.k. traktującego o konsekwencjach przekroczenia granic tejże obrony.

Uzasadniając swoje stanowisko Sąd I instancji podkreślił, że *„M.K. w celu obrony zaczął bowiem sam zadawać K.G. ciosy nożem, co bezspornie wykraczało poza niezbędną potrzebę rozbrojenia pokrzywdzonego. Ponadto, nie poprzestał na jednym pchnięciu, tylko zadał co najmniej dwa ciosy. (...) O ile początkowo istotnie to K.G. był napastnikiem, to w toku zdarzenia nastąpiła równowaga sił, a na koniec to oskarżony uzyskał wyraźną przewagę, zadając dwa ciosy i nie otrzymując żadnego. Należy zauważyć, że zdarzenie trwało kilka minut (...) Wyraźnie widać więc, że zdarzenie przekształciło się we wzajemny pojedynek na noże (...)”*.

Z kolei Sąd Apelacyjny odnosząc się krytycznie do powyższego stanowiska podkreślił, że *„jeżeli bowiem zachowanie sprawcy jest nastawione na konfrontację, co wyklucza możliwość przyjęcia kontratypu działania w obronie koniecznej, to tym samym nie może dojść do przekroczenia jej granic. Z tą ostatnią sytuacją mamy do czynienia jedynie wówczas, gdy eksces jest związany z działaniem podjętym w celu odparcia bezprawnego zamachu. Oskarżony zaś, o czym była mowa wyżej działał w innym celu.”*

Powyższe pokazuje, że Sąd II instancji przyjmuje brak wykazania działania oskarżonego w celu obrony, a jedynie w celu konfrontacji uznając to za brak wypełnienia konstytutywnej, jego zdaniem, subiektywnej przesłanki obrony koniecznej uniemożliwiający ocenę zdarzenia w perspektywie art. 25 § 2 k.k. Dla Sądu odwoławczego tym celem był udział w konfrontacji z pokrzywdzonym, w której oskarżony spowoduje jakiś rodzaj krzywdy tego pierwszego (*„oskarżony wziął udział*

we wzajemnym starciu, a nie odpieraniu bezpośredniego, bezprawnego zamachu na jego osobę.”) Prowokacja ze strony późniejszego broniącego mającą dać mu alibi dla naruszania dóbr napastnika (np. wymuszenie ataku, dobrowolne starcie) nie mieści się w pojęciu obrony koniecznej.

Sąd odwoławczy nie prezentuje w uzasadnieniu jednak wywodu uzasadniającego przyjęcie, że cel działania sprawcy ogniskujący się na ewentualnej konfrontacji z pokrzywdzonym przekreśla z jakiegoś powodu możliwość działania w obronie koniecznej lub przekroczenia jej granic. Przepis art. 25 k.k. w przeciwieństwie do regulacji art. 26 k.k. nie wysławia wprost wymogu działania w określonym celu (np. cel obrony, ochrony dóbr prawnych, porządku publicznego). Identyfikowanie dalej idących wymagań niż sama świadomość ataku i zamiar jego odparcia stanowi rażąco błędną wykładnię znamion obrony koniecznej. Powszechnie w doktrynie i orzecznictwie akcentuje się, że elementem subiektywnym obrony koniecznej jest świadomość istnienia ataku i powiązany z tym zamiar jego odparcia. Kwestie motywacji czy ubocznych celów działania broniącego się nie są istotne, póki nie wskaże się, że do czynienia mamy w istocie z w pełni przemyślaną prowokacją polegającą na podejmowaniu czynności mających sprokurować zamach napastnika by następnie instrumentalnie „powołać się” na działanie w obronie koniecznej (tak m.in. w wyroku Sądu Najwyższego z 21 marca 2013 r., II KK 192/12, LEX nr 1298094. „niezbędnym elementem podmiotowym obrony koniecznej jest, aby akcja broniącego się wynikała ze świadomości, że odpiera on zamach i podyktowana była wolą obrony. Ten podmiotowy element działania w obronie koniecznej ułatwia rozgraniczenie rzeczywistych działań obrony od społecznie negatywnych aktów zemsty, samosądu lub chuligaństwa”, w wyroku Sądu Najwyższego z 19 lutego 1997 r., IV KKN 292/96, LEX nr 29547. „konieczność takiego akceptowalnego, a więc realizującego kontratyp, nastawienia sprawcy mieści się także w rozumieniu, iż rzecz polega na odpieraniu to jest przeciwstawianiu się lub przeciwdziałaniu. Brak tego w świadomości sprawcy odbiera jego działaniu charakter prawny, czyniąc je bezprawnym”, w wyroku Sądu Najwyższego z 6 listopada 2014 r., IV KK 157/14, OSNKW 2015, nr 3, poz. 24. „W świetle art. 25 § 1 k.k. wystarczającym warunkiem uznania, że oskarżony działał w obronie koniecznej, jest ustalenie, że świadomy istnienia bezpośredniego i bezprawnego zamachu na jakiekolwiek dobro chronione prawem, zamach ten

odpierał, stosując sposób obrony współmierny do niebezpieczeństwa”, J. Giezek [w:] D. Gruszecka, K. Lipiński, G. Łabuda, J. Giezek, Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz, Warszawa 2021, art. 25 teza 15, L. Gardocki, Sprowowana obrona konieczna i zawiniony stan wyższej konieczności w polskim prawie karnym, SP 1988/1–2, J. Lachowski [w:] Kodeks karny. Komentarz, wyd. III, red. V. Konarska-Wrzosek, Warszawa 2020, art. 25 teza 11, A. Zoll [w:] Kodeks karny. Część ogólna. Tom I. Część I. Komentarz do art. 1-52, wyd. V, red. W. Wróbel, Warszawa 2016, art. 25 teza 41 – „znamieniem tego kontratypu jest oparty na świadomości znamion określających warunki podjęcia działań obronnych zamiar odparcia zamachu, a więc zamiar poświęcenia w tym celu dobra napastnika.”).

Wobec powyższego za nietrafną należy uznać wykładnię art. 25 k.k. przyjętą przez Sąd odwoławczy, jakoby cel oskarżonego jakim było zwarcie/konfrontacja z pokrzywdzonym wykluczał możliwość przyjęcia działania w ramach obrony koniecznej lub przekroczenia jej granic. W przypadku bezprawnego i bezpośredniego zamachu polegającego na użyciu noża przez napastnika, warunkiem podmiotowym (subiektywnym) działania w obronie koniecznej jest wyłącznie świadomość tego zamachu prowadząca do podjęcia zachowania funkcjonalnie koniecznego dla odparcia zamachu. Bardzo często temu zachowaniu obronnemu będzie właśnie towarzyszył zamiar kontaktu fizycznego z napastnikiem w celu spowodowania u niego określonych uszczerbków koniecznych dla zneutralizowania zamachu. Może to być w ogromnej mierze wypadków zresztą jedyny skuteczny sposób rozbrojenia napastnika. Nie można zatem traktować płaszczyzny zamiaru podjęcia określonych czynności obronnych wobec świadomości istnienia ataku i decyzji o konieczności obrony jako niedozwolonego „celu” działania.

Sąd odwoławczy z uwagi na brak działania celem obrony odrzucił zatem możliwość powołania się przez oskarżonego na działanie w obronie koniecznej czy też na przekroczenie jej granic. Przypomnieć należy, że Sąd I instancji argumentując o ekscesie ekstensywnym podkreślił, że w toku zdarzenia nastąpiła równowaga sił, a na koniec to oskarżony uzyskał wyraźną przewagę, zadając dwa ciosy i nie otrzymując żadnego. Zatem zdaniem Sądu przyjął sposób obrony niewspółmierny i nieproporcjonalny do zamachu. Świadczyć o tym miałyby nawet wyjaśnienia oskarżonego, gdzie mówił o „ferworze walki”. Pamiętać jednak należy, że zwłaszcza

gdy zdarzenie oceniane w perspektywie art. 25 k.k. nie sprowadza się do prostej (podręcznikowej) sytuacji atak-odparcie stanowiących pojedyncze akty obu stron, a trwa dłuższy czas, koniecznej jest bardzo precyzyjne ustalenie chronologii wydarzeń. Jak wskazuje się w doktrynie, z uwagi, że zamach zazwyczaj ma charakter dynamiczny, jego zintensyfikowanie i skala zagrożonych dóbr podlega zmianom, należy stosować środki współmierne w odniesieniu do momentu ich użycia. Jeżeli więc broniący dobra dla zapewnienia sobie skuteczności i przewagi nad atakującym wbrew rozpoznawalnej obiektywnie potrzebie, użyje niejako „na wyrost” metody powodującej niekonne uszczerbki w dobrach napastnika, należy uznać to zachowanie jako wykraczające poza granice skutecznej obrony koniecznej (W. Zontek w: M. Królikowski, R. Zawłocki (red.) Kodeks karny. Tom I. Część ogólna. Komentarz do art. 1-116, wd. 5, Warszawa 202, komentarz do art. 25). W przeciwieństwie do stanu wyższej konieczności istotą obrony nie jest korelowanie zachowania nastwionego na ratowanie dóbr prawnych w perspektywie ich proporcjonalności, ale sposobu i skali zamachu. Może wszak zdarzyć się, że zachowanie napastnika jest brutalne (używa on niebezpiecznych narzędzi) atakując dobra stojące w hierarchii aksjologicznej wartości rozpoznawanej społecznie na różnych poziomach. Istota obrony koniecznej polega więc na takim dostosowaniu sposobu obrony, by miał on szanse zneutralizowania ataku. Brutalny atak może być odpierany równie intensywnym środkiem obronnym. Kwestia dobra zaatakowanego i jego wartości, czy też proporcja naruszanego dobra napastnika do dobra ratowanego stanowi kryterium jedynie pomocnicze, które dopiero przy rażącym, oczywiście bezzasadnym stopniu dysproporcji wpływa na ocenę wykroczenia poza granice kontratypu.

W sprawie niniejszej nie ma wątpliwości, że pokrzywdzony posługiwał się nożem i nim zaatakował oskarżonego. To, że ten ostatni nie miał większego problemu z ostatecznym rozbrojeniem napastnika (przewaga siły, trzeźwości, kondycji fizycznej itp.) nie oznacza, że nie mógł w reakcji na atak posłużyć się nożem. Zwłaszcza, że ustalono, iż ciosy były jedynie dwa, nie były też mierzone w celu wywołania konkretnego uszczerbku. Stanowiły element „zwarcia” dwóch mężczyzn. To, że w tym dynamicznym zajściu jeden z nich uzyskał przewagę nie oznacza automatycznie, że przekroczył tym samym granice obrony koniecznej. Na tym

przecież polega istota obrony, że ma ona być skuteczna i należy przyjąć taki sposób obrony, by właśnie odeprzeć zamach. Uzyskanie przewagi jest najbardziej logicznym posunięciem. Na moment podejmowania zachowań obronnych, użycie narzędzia odpowiadającego narzędziu napastnika jawić się może jako obiektywnie w pełni racjonalne.

Uznać zatem należy, że rekonstrukcja zdarzenia przez Sąd odwoławczy i ocena jego poszczególnych elementów w perspektywie własnego poglądu interpretacyjnego na warunki brzegowe kontratypu obrony koniecznej jest błędna w kontekście ugruntowanych i jednolitych poglądów doktryny i orzecznictwa w tym zakresie, a przede wszystkim powierzchownie uzasadniona. Jeżeli zatem Sąd odwoławczy przyjmuje pogląd, który wymaga od broniącego się działania celem obrony, musi go wyczerpująco uzasadnić i zaprezentować przekonujące definicje poszczególnych pojęć, których używa. W ponownym rozpoznaniu sprawy, Sąd ten zobligowany będzie do dokonania prawidłowej wykładni znamion kontratypu obrony koniecznej oraz jej granic w kontekście ewentualnej oceny czy doszło do tzw. ekscesu.

WZ

[ms]